

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.22.05>

Lesław Gruszczyński

KAZNODZIEJE POLSKIEGO OŚWIECENIA
JAKO ELITA INTELEKTUALNA

W badaniach nad historią struktur społecznych, zawodowych i elit intelektualnych XVIII w. nie można nie dostrzec na gruncie polskim aktywnej grupy retorów katolickich, silnie emanujących na ówczesne warstwy i klasy społeczne z pozycji umiarkowanej ideologii Oświecenia. W ostatnim ćwierćwieczu „wieku filozoficznego” twórczość kaznodziejska stanowiła nadal w Rzeczypospolitej dorobek intelektualny znaczący ilościowo i jakościowo. Według części chronologicznej *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera (druki z lat 1758—1799) kazania obejmują w niektórych latach 10—15% całości wydawnictw po pierwszym rozbiore. Fakt ten oraz duża ranga w obyczajowości polskiej i kulturze estetycznej epoki słowa mówionego (m. in. poprzez ambonę kościelną) dają podstawy do supozycji, iż oracje kaznodziejskie znajdowały większy rezonans społeczny, niż intelektualna publicystyka okresu stanisławowskiego o laickiej proveniencji. Masowość drukowanych kazań, aczkolwiek różnych pod względem treści i poziomu umysłowego, świadczy o ich randze jako źródeł historycznego poznania. Godni naukowej oceny i analizy są również autorzy tych oracji (grupa kilkudziesięciuosobowa), uznawani przez współczesnych za autorytety moralne, polityczne i intelektualne.

Tymczasem stan badań nad oratorstwem religijnym i jego przedstawicielami w Polsce okresu potrydenckiego, strukturą Kościoła, jest nader skromny, co zgodnie podkreślają m. in. historycy Kościoła katolickiego (J. Kłoczowski, B. Kumor). Szczególnie ubogo przedstawia się literatura erudycyjna do kwestii kaznodziejstwa okresu stanisławowskiego i roli kleru czynnego zawodowo. Brakuje nam analizy zawartości kazań, wyjaśnienia istotnych motywacji ich powstania, pełniejszych biogramów. Nieliczne prace dotąd powstałe mają charakter przyczynkarski, popularyzatorski. Powstały niekiedy w ubiegłym stuleciu

i nie spełniają współczesnych postulatów badawczych¹. Wykorzystanie nielicznych kazań epoki w najnowszych pracach (m. in. K. Bartkiewicza, A. F. Grabskiego, K. Zienkowskiej) zdaje się mieć charakter spektakularny, przypadkowy.

Mimo całej otwartości problemu nad stanem i znaczeniem dorobku kaznodziejskiego polskiego Oświecenia możliwe są już dzisiaj pewne ustalenia. Na podstawie aktualnych badań można powiedzieć w kwestii poglądów społeczno-politycznych wielu retorów o zasadniczych trendach kaznodziejskiego myślenia i argumentowania. Stwierdzenie to odnosi się do kazań polskich z ostatnich trzech dziesiątków lat wieku XVIII². W II poł. lat siedemdziesiątych mamy szereg kazań o treściach społeczno-ekonomicznych wzorowanych na francuskim fizjokratyzmie. Najdojrzałym wyrazem tego fizjokratyzmu są wileńskie kazania jubileuszowe z roku 1776 Michała F. Karpowicza i Wilhelma Kalińskiego, jedynie znane w dawniejszej literaturze erudycyjnej³. W latach osiemdziesiątych tegoż wieku występuje w wielu oracjach kaznodziejska agitacja i argumentacja na rzecz programu reform polityczno-ustrojowych Rzeczypospolitej oparta na przesłankach racjonalistycznych. Podawane są jako wzory do naśladowania głównie państwa kapitalistyczne oświeconej Europy (Anglia, Holandia, Szwajcaria). W następnym dziesięcioleciu, do upadku państwowości polskiej, przeważa tematyka patriotyczno-polityczna, silnie zabarwiona uczuciowo. Najbardziej zaangażowanymi kaznodziejami w tej problematyce są czołowi heroldowie polskiego oratorstwa religijno-politycznego Michał F. Karpowicz w Wilnie, Ignacy Witoszyński w Warszawie, Józef Łódzia-Rogaliński w Poznaniu i okolicznościowo w Krakowie oraz na prowincji skromny pleban z podlaskiego Ciechanowca Jan K. Kluk, którego rękopiśmienne dyspozycje i streszczenia kazań z okresu Insurekcji oraz pełne kazania wcześniej powstałe zasługują na wydanie drukiem. Znane są także druki pojedynczych kazań anonimowych i o domniemanym autorstwie, głoszone na szafkach Warszawy w 1794 r. i w połowych lazaretach.

O intelektualnych aspiracjach części kaznodziejów okresu stanisławowskiego świadczy nie tylko bogata treść pozahomiletyczna kazań

¹ Wyjątkiem jest rzetelne studium monograficzne ks. Alojzego Jougana. Por. A. Jougana, *Książd Prymas Woronicz. Monografia*, t. II, Lwów 1908.

² Por. L. Gruszczyński, *Problematyka społeczna i polityczna w kazaniach polskich w latach 1775—1795*, Łódź 1980, s. 404 (praca doktorska).

³ Por. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764—1794)*, t. I, Kraków—Warszawa 1897—1898, s. 387; L. Pukianiec, *Kazania jubileuszowe ks. Michała Franciszka Karpowicza. Ich geneza i charakter społeczno-religijny*, Wilno 1924.

o akcentach oświeceniowych (wątki społeczno-etyczne, polityczno-ustrojowe, filozoficzne, obyczajowe). Również pozakaznodziejska działalność retorów katolickich wskazuje na ich przynależność do grupy „wykluwającej się”, według Jerzego Koweckiego, inteligencji zawodowej w końcu XVIII w. o dużej aktywności społecznej. Czołowi kaznodzieje wileńscy tego okresu, wspomniani już M. F. Karpowicz, W. Kaliński wraz z Filipem Golańskim i Hieronimem Stroynowskim, są etatowymi profesorami Akademii Wileńskiej. Obowiązki uniwersyteckie i działalność kaznodziejska często kolidowały z sobą. Znany jest np. zatarg Karpowicza z rektorem wileńskiej Almae Matris Marcinem Poczobutem-Odlanickim o wysokość uposażenia profesora teologii dogmatycznej oraz z powodu częstej absencji kaznodziei na wykładach. Wydany przez Łukasza Kurdybachę *Dziennik* Wilhelma Kalińskiego z lat 1787—1788 dostarcza cennego materiału do historii obyczajów i do poznania atmosfery intelektualnej wileńskiej elity oświeceniowej, do której należał autor, piastujący katedrę historii Kościoła i katedrę teologii moralnej w Akademii. *Dziennik* wskazuje na duże skłonności autora-kaznodziei do hedonizmu. Za wileńskich intelektualistów byli uważani już przez współczesnych Dawid Z. Pilchowski, kaznodzieja, teoretyk literatury i publicysta oraz doktor teologii A. Tomaszewski, bazylianin, autor kazań filozoficznych i obyczajowych. Ambicje intelektualne i biograficzno-historyczne wykazywał popularny na Litwie Kazimierz Kognowicki, poeta i kaznodzieja, biograf rodu Sapiehów, nauczyciel w grodzieńskiej szkole wydziałowej, dzierżący w latach osiemdziesiątych na przemian z Karpowiczem ambonę Głównego Trybunału w Grodnie.

Warszawskie środowisko kaznodziejów-intelektualistów reprezentował przez wiele dziesiątków lat, do śmierci w roku 1793, Karol Wyrwicz, geograf, historyk i publicysta, bliski otoczeniu króla, związany z „Gazetą Warszawską”, nauczyciel etyki i historii w Collegium Nobilium. Z warszawską elitą umysłową i polityczną czasów Oświecenia związane są nazwiska dwóch ostatnich kaznodziejów królewskich — Sebastiana Lachowskiego i odznaczającego się niezwykłą dynamicznością w słowie i działalności obywatelskiej, głównie w czasie Sejmu Czteroletniego i Insurekcji, Ignacego Witoszyńskiego, represjonowanego przez władze rosyjskie po trzecim rozbiore. Do elity intelektualnej i kaznodziejskiej stolicy należał „wulkan gromów Kuźnicy”, m. in. tytułarny kanonik kaliski Franciszek S. Jezierski, autor dwóch drukowanych kazań oraz Jan P. Woronicz, który po probostwie na prowincji zdobywał coraz pewniejszy grunt w Warszawie pod koniec lat osiemdziesiątych, co zawdzięczał własnemu talentowi i protekcji Czarotoryskich. Głównie z Warszawą związani byli inni popularni retorz

o aspiracjach jak: poeta i wykładowca w Collegium Nobilium Gracjan Piotrowski, filozof i matematyk Patrycy Przeczytański, prawnik i historyk literatury Konstanty Wolski, czy „apostoł Warszawy” T. Grodzicki, ostatni rektor jezuickiego kolegium.

Z ośrodków pozawarszawskich na wymienienie zasługuje w Krakowie neofita Józef Bogucicki, profesor filozofii i historii Kościoła w Szkole Głównej Koronnej, występujący również pod imieniem zakonnym jako Jan Kanty, autor okazjonalnych kazań drukowanych i znanej kontrowersyjnej dysertacji o roli Kościoła w XV w., wygłoszonej m. in. w obecności króla w 1787 r. Nieprzeciętnym umysłem, o wnikliwych zainteresowaniach naukowych w zakresie fizyki, matematyki i astronomii był w Poznaniu Józef F. Łódzia-Rogaliński, kaznodzieja i m. in. nauczyciel Jana Śniadeckiego. Michał H. Juszyński, doktor filozofii Akademii Krakowskiej, kaznodzieja katedralny w Tarnowie i znany kolekcjoner głównie starodruków, jest przykładem oświeceniowej umysłowości, głoszącym odmienne postawy moralne w zależności od sytuacji i gatunku literackiego. Myślę o surowych kazaniach Juszyńskiego i jego frywolnej poezji obyczajowej. I ten przykład wydaje się potwierdzać oświeceniowe *aggiornamento* polskiego kleru katolickiego, co dostrzegł wcześniej Bogusław Leśnodorski⁴.

Listę oświeconych kaznodziejów polskich, bądź wybitnych indywidualności zajmujących się kaznodziejstwem nieprofesjonalnie można by dalej kontynuować. Najistotniejszym wydaje się nie tyle wyliczanie postaci przy dużych lukach w materiale biograficznym, ile ukazanie problemu badawczego, sugerującego dotarcie ideologii oświeceniowej do pewnych struktur Kościoła katolickiego w Polsce. Wygląda na to, iż polscy retorzy nie pozostawali daleko w tyle w percepcji wyważonych idei nowego prądu umysłowego, zaś w działalności pozakaznodziejskiej, w pracy zawodowej, w życiu społecznym i obywatelskim nie różnili się od reszty elity intelektualnej. Trudno przesądzać czy oświecony kler katolicki w Polsce, w tym kaznodzieje, stanowił odrębną elitę, czy też należy go włączyć do reszty sił umysłowych, reorientujących Rzeczpospolitą ku nowemu. Oświeceniowy intelektualizm na gruncie polskim nie wykraczał poza ramy chrześcijańskiego, katolickiego porządku rzeczy.

Powyższe uwagi o czynnej postawie i akceptacji nowej ideologii odnoszą się do kaznodziejów, stanowiących część polskiego duchowieństwa diecezjalnego, świeckiego. Kaznodziejstwo zakonne miało niższe loty intelektualne, dominowało na prowincji i tkwiło w późno-

⁴ B. Leśnodorski, *Państwo polskie na przełomie dwu stuleci*, [w:] *Polska w epoce Oświecenia*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971, s. 420.

barokowej mentalności, tematyce i stylistyce. Z tej przeciętności wyróżniało się niewielu, m. in. karmeliccy kaznodzieje Agnell Nowicki i Gabriel Jakubowski oraz franciszkanin krakowski Kajetan Karmowski. Przyczyn istniejących różnic w poziomie umysłowym retorów świeckich i zakonnych dopatrywać się należy w wyżej stojących pod względem nauki seminariach diecezjalnych, uwzględniających w procesie dydaktycznym współczesne doktryny i poglądy społeczne, filozoficzne z okresu wielkich systemów XVII w. i I poł. XVIII w. Wszyscy luminarze ambony polskiej omawianego okresu i stanowiący duchowieństwo diecezjalne mieli gruntowne wykształcenie ogólne, często pogłębione studiami zagranicznymi w Rzymie, Paryżu i Wiedniu. Wielu z nich odbywało dłuższe peregrynacje po krajach oświeconej Europy, co wywarło wpływ także na ich kaznodziejstwo. Były to wyjazdy subwencjonowane, niekiedy przez króla (J. Ch. Albertrandy) lub przez możnych protektorów w związku z modą towarzyszenia młodym magnatom w podróżach na Zachód dla lepszego polerowania umysłów (m. in. M. H. Juszyński, K. Wolski).

Z bardzo niepełnego materiału biograficznego wynika, że najlepsi kaznodzieje diecezjalni, o najszerszych horyzontach umysłowych, wywodzili się z kręgów pijarskich i jezuickich, a przede wszystkim misjonarskich. Nie ma danych poza wyjątkami (m. in. M. F. Karpowicz, J. N. Kossakowski, J. F. Łódzia-Rogaliński) o pochodzeniu społecznym księży retorów. Wydaje się, że ich niekwestionowany intelektualizm wynikał z osobistych predyspozycji, talentu, wieloletniej pracy samokształceniowej, pracy naukowej i oświatowej. Również czynne uczestnictwo retorów w pracach Komisji Edukacji Narodowej jako nauczycieli szkół wydziałowych i wizytatorów Komisji inspirowało ich oświeceniową postawę i także kaznodziejstwo.

Przedstawione wyżej uwagi i rozważania, powstałe niejako na marginesie badań nad problematyką społeczno-polityczną w kazaniach polskiego Oświecenia, nie mają charakteru ostatecznych konkluzji. Winny być one zrozumiane jako postawienie jeszcze jednego problemu przy analizie intelektualnych i społecznych struktur Oświecenia. Możliwości poznawcze w powyższej kwestii zdają się być bardzo duże.

*Lesław Gruszczyński*LES PRÉDicateURS DU SIÈCLE DE LUMIÈRES
COMME ÉLITE INTELLECTUELLE

Les sermons du clergé catholique au siècle de lumières et leurs auteurs sont un phénomène à peine perçu dans l'historiographie indigène. Une analyse détaillée de ce complexe compact de sources (vers la fin du XVIII siècle elles constituaient 10—15% de tous les imprimés) et de leurs auteurs est un des plus importants postulats des recherches scientifiques. Une partie de la succession des prédicateurs démontre l'existence d'une orientation idéologique modérée, qu'on pourrait appeler le siècle de lumières catholique. Cela se rapporte à un groupe de quelques dizaines de rhéteurs, constituant l'élite intellectuelle à une grande émanation sociale. La problématique sociale et économique de leurs sermons (physiocratie), les propositions d'introduire des réformes politiques et constitutionnelles dans l'état et l'activité civique très vive, en dehors de celle de prêcher, indiquent le rôle de ce groupe à l'époque des partages. L'instruction formelle, les études fréquentes et les voyages des rhéteurs à l'étranger, leurs ambitions et talents aussi décidaient de leur position. Les plus éminents rhéteurs agissaient dans les centres principaux de la vie intellectuelle et politique du pays: à Varsovie et à Vilno. Leur activité civique et politique augmentait à mesure que les grands événements approchaient (la Diète de Quatre Ans, l'Insurrection de 1794). Les grands hommes de la chaire venaient du clergé diocésain issu de jésuites, de piaristes et de missionnaires. La prédication monastique restait au niveau intellectuel inférieur.

L'auteur signale le problème des recherches scientifiques au niveau de grandes possibilités cognitives.